

ECHO PUSZCZYKOWA



INFORMATOR RADU I ZARZĄDU MIASTA

SIERPIEŃ 2002 R.

NR 8 (127)

ISSN 1231-8493

Uprawnienia dla niepełnosprawnych

Od sierpnia 2002 roku Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności, mieszczący się w Poznaniu przy ul. Słowackiego 8, wydaje dla niepełnosprawnych mieszkańców powiatu poznańskiego legitymacje, uprawniające do wszelkich ulg w przejazdach PKP i PKS.

O wydanie legitymacji mogą ubiegać się rodzice dziecka w wieku do lat 16, które uzyskało orzeczenie o niepełnosprawności.

Do wniosku o wydanie legitymacji, który musi zawierać imię i nazwisko dziecka, adres jego zamieszkania oraz imię i nazwisko rodzica, należy dołączyć kserokopie orzeczenia o niepełnosprawności.

Wnioski można przesłać pocztą lub składać osobiście od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 - 14.30 w siedzibie Zespołu, pokój nr 417.

Adres pocztowy: Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Poznaniu, ul. Słowackiego 8, 60-824 Poznań.

Przewodnicząca Zespołu
Mariola Kokocińska

Karta parkingowa

Niepełnosprawni mieszkańcy powiatu poznańskiego mogą ubiegać się w Wydziale Komunikacji Starostwa (Poznań, Jackowskiego 18/20) o kartę parkingową. Do wniosku (na oryginalnym formularzu) należy dołączyć zdjęcie, opłatę w wysokości 25 zł oraz opinię o spełnianiu warunków do ubiegania się o kartę.

Opinię taką można uzyskać w Powiatowym Zespole ds. Orzeczenia o Stopniu Niepełnosprawności w Poznaniu, ul. Słowackiego 8, pokój nr 417.

Informacje: tel. 8-434-705.

Terminy płatności podatku

Urząd Miejski w Puszczykowie uprzejmie przypomina o terminach płatności podatku od nieruchomości:

III rata - płatna do 15 września

IV rata - płatna do 15 listopada

Wysyłanie upomnień związane jest z dodatkowymi kosztami dla podatnika.

W sytuacjach życiowych wyjątkowo trudnych należy złożyć wniosek do Urzędu Miejskiego o zmniejszenie niezapłaconej należności. Może on dotyczyć umorzenia odsetek lub zmniejszenia należności głównej kwoty.

Zarząd Miasta przed podjęciem decyzji w powyższej sprawie zasięga informacji o stanie majątkowym wnioskodawcy przez wywiad środowiskowy przeprowadzany przez pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puszczykowie. **UM**

W numerze m. in.:

- Okręgi i obwody (2)
- Kandydaci na radnych (2)
- Kanalizacja (3)
- Drogi i odwodnienia (4)
- Ścieżki rowerowe (4)
- Szczepienie psów (7)
- Komunikacja (7)
- Rok szkolny (8)
- Wakacje mieszkańców (8)
- Okruchy historii (11)

Informacje Zarządu Miasta

Stosownie do art. 18, ust. 2, pkt 9 i pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 1999 nr 15, poz. 139 ze zmianami) Zarząd Miasta Puszczykowa podaje do publicznej wiadomości, że na sesji Rady Miasta Puszczykowa, która odbędzie się we wrześniu br. w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Puszczykowie przedmiotem obrad będzie m. in.:

● ponowne rozpatrzenie trzech protestów nieuwzględnionych, zgłoszonych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu Puszczykowa obejmującego północną część działki nr 678/2 położonej w Puszczykowie przy ul. Wspólnej.

● uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu Puszczykowa obejmującego północną część działki nr 678/2 położonej w Puszczykowie przy ul. Wspólnej.

● uchwalenie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu miasta Puszczykowa w rejonie ulicy Jarosławskiej - działki nr 654/2 i część działki nr 617/2

Dokładny termin oraz program sesji zostanie wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Puszczykowie.

Stosownie do art. 18, ust. 2, pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 1999 nr 15, poz. 139, nr 41, poz. 412 i nr 111, poz. 1279, z 2000 r. nr 12, poz. 136, nr 109, poz. 1157, nr 120, poz. 1268 oraz z 2001 r. nr 5, poz. 42, nr 14, poz. 124, nr 100, poz. 1085, nr 115, poz. 1229 i nr 154, poz. 1804) Zarząd Miasta Puszczykowa zawiadamia, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu miasta Puszczykowa w rejonie ulicy Jarosławskiej - działki nr 754/1 i prognoza, o której mowa w przepisach o ochronie środowiska, będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 26.08.2002 r. do 16.09.2002 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Puszczykowie przy ul. Podlesnej 4 w godz. 8.00 - 15.00.

Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta, z podaniem oznaczenia nieruchomości, w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Przewodniczący Zarządu
dr inż. Janusz Napierała

Okręgi wyborcze

W tym roku mija 12 lat od powstania samorządów lokalnych w Polsce. Jednak po raz pierwszy zmieniły się zasady wyboru burmistrzów (wójtów). Wybierać ich będziemy w głosowaniu bezpośrednim. Zmieniła się także liczba radnych do poszczególnych szczebli samorządowych. I tak w Puszczykowie wybierać będziemy 15 radnych, a nie 20 jak było dotychczas i to w okręgach nie jednomandatowych, lecz wielomandatowych. Dlaczego?

Nowa ordynacja wyborcza narzuca bezwzględne zachowanie tzw. jednolitej normy przedstawicielstwa na jeden mandat w przypadku podziału gminy na okręgi jednomandatowe. Oznacza to, że w naszym mieście mogłyby być utworzone okręgi jednomandatowe pod warunkiem, że do każdego okręgu byłoby „przypisanych” 575 mieszkańców. Ponieważ taki podział Miasta na okręgi jest wręcz niemożliwy do wykonania, bo trzeba by dzielić ulice na wiele części, Rada Miasta, zgodnie z ordynacją wyborczą, przyjęła uchwałę o podziale Puszczykowa na trzy okręgi dwumandatowe oraz trzy okręgi trzymandatowe. W okręgach dwumandatowych każdy wyborca będzie miał zatem prawo głosować na dwóch kandydatów na radnych, a w okręgach trzymandatowych - na trzech.

Dla sześciu okręgów wyborczych utworzono w Puszczykowie cztery obwody głosowania. Każdy obwód będzie miał wyznaczone miejsce, jak w poprzednich wyborach, gdzie wyborcy mogą oddać głos na swojego kandydata na radnego i osobno na burmistrza.

Przypominamy konturowy podział Miasta na okręgi i podajemy - także ogólny przydział poszczególnych rejonów Miasta do obwodów wyborczych.

Redakcja

Wybory samorządowe 2002

W dniu 21 sierpnia 2002 roku Prezes Rady Ministrów wyznaczył termin wyborów do rad gmin, powiatów i województw (sejmików) na dzień 27 października br. Od dnia ogłoszenia daty wyborów rozpoczyna się odliczanie w kalendarzu wyborczym.

„Echa Puszczykowa” - zwyczajem poprzednich wyborów - opublikuje dossier kandydatów na radnych Puszczykowa i Rady Powiatu (z terenu Miasta) wraz ze zdjęciami (format paszportowy). Informacje proszę dostarczyć na dyskietce (Word doc) lub pismem maszynowym do sekretariatu Urzędu Miejskiego najpóźniej do dnia 27 września. Maksymalna objętość tekstu - 100 słów. Za treść i formę informacji Redakcja „Echa Puszczykowa” nie odpowiada.

Redakcja

Podział Puszczykowa na okręgi wyborcze

Obwód	Obszar obwodu głosowania
I	Puszczykowo Stare
II	Puszczykowo – obszar w ulicach: Wysoka, Wodniczki, Wczasowa, Podleśna, Słoneczna, Podgórna, Poznańska od nr 2 do nr 74 i od nr 1 do nr 75 z ulicami przyległymi oraz Posadzego, Kościelna, Powstańców Wielkopolskich, Chrobrego, Kopernika, Piaskowa od nr 1 do nr 19 i od nr 2 do nr 28 oraz Poznańska od nr 76 i 77 do końca z ulicami przyległymi
III	Puszczykówko – obszar w ulicach: Piaskowa od nr 30 i 21 do końca, Kosińskiego, Andersonów, Marcinkowskiego, Wiązowa, Gwarna, Jackowskiego, Leśna oraz Puszczykówko-Niwka: obszar zawarty między torami kolejowymi, granicą z gminą Mosina i ulicami: Mazurską, Gajową, Odskok, Dworcową
IV	Obszar Niwki i Puszczykówka między Wartą i torami kolejowymi

Podział Puszczykowa na obwody głosowania

Nr okręgu	Obszar okręgu	Man-daty
I	Puszczykowo Stare	3
II	Puszczykowo - obszar w ulicach: Wysoka, Wodniczki, Wczasowa, Podleśna, Słoneczna, Podgórna, Poznańska od nr 2 do 47 i od nr 1 do 75 z ulicami przyległymi	3
III	Puszczykowo - obszar w ulicach: Posadzego, Kościelna, Powstańców Wlkp., Chrobrego, Kopernika, Piaskowa od nr 1 do 19 i od nr 2 do nr 28 oraz Poznańska od nr 76 i 77 do końca, z ulicami przyległymi	2
IV	Puszczykówko - obszar w ulicach: Piaskowa od nr 30 i 21 do końca, Kosińskiego, Andersonów, Marcinkowskiego, Wiązowa, Gwarna, Jackowskiego, Leśna	2
V	Puszczykówko-Niwka - obszar zawarty między torami kolejowymi, granicą z gminą Mosina, ulicami: Mazurską, Gajową, Odskok, Dworcową	2
VI	Obszar Niwki i Puszczykówka między Wartą i torami kolejowymi	3

Utylizacja padłych zwierząt

Od 1 kwietnia 2002 roku w Powiecie Poznańskim funkcjonuje utylizacja padłych zwierząt (m.in. bydła, trzody chlewnej, drobiu, psów, kotów itp.). Celem utylizacji jest zapobieżenie wyrzucaniu padłych zwierząt na śmietniki, kompostowniki lub zakopywaniu w ziemi.

Osoby indywidualne mogą zgłaszać padłe zwierzęta pod numerem tel./faksu (061) 28-27-217, tel. kom. 0-607-606-989 (Zakład Utylizacyjny Lucyna Pierzchlewicz, Tarnowo Stare 8, 64-020 Czempień). Zostaną one odebrane bezpłatnie.

Zakład jest czynny od poniedziałku do piątku
7.00 - 22.00, w soboty - 7.00 - 20.00

UM

Wymiana prawa jazdy

Wymiana prawa jazdy dokonuje Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu przy ul. Jackowskiego 18/20. W tym celu osobiście należy złożyć wniosek na oryginalnych formularzu, dołączyć jedno zdjęcie i ksero dotychczasowego prawa jazdy, uiścić opłatę oraz zakupić znaczek skarbowy.

Kierowcy, którzy uzyskali prawo jazdy w latach 1968-1983, powinni je wymienić do 31 grudnia 2002 roku.

Natomiast prawa wydane od stycznia 1984 roku do 30 kwietnia 1993 roku powinny być wymienione na nowe od stycznia 2003 roku do 31 grudnia 2004 roku.

Pozostali właściciele prawa jazdy (prawa wydane od 1 maja 1993 roku do 30 czerwca 1999 roku) muszą je wymienić od 1 lipca 2004 roku do 30 czerwca 2006 r.

Dokumenty niewymienione w ustalonym terminie tracą ważność.

❁ Z ŻYCIA MIASTA ❁ Z ŻYCIA MIASTA ❁ Z ŻYCIA MIASTA ❁

Sto lat Straży Pożarnej

Ochotnicza Straż Pożarna w Mosinie obchodzi w tym roku setną rocznicę powstania. Od chwili rozpoczęcia działalności w 1902 roku jednostka ochotniczej straży spełnia zaszczytny i honorowy obowiązek niesienia pomocy wszystkim, których mienie i życie zagrożone są przez żywioł. Dawniej pomoc niesiona była dla ratowania mienia i życia od ognia i wody. Obecnie zakres tej pomocy zwiększył się niepomiaralnie, bo obejmuje wszystkie kataklizmy, łącznie z pomocą w wypadkach drogowych. Ta stosunkowo nowa dziedzina ratownictwa stanowi ważny czynnik poczucia bezpieczeństwa mieszkańców tak Mosiny jak i okolicznych miejscowości. Ratownictwo drogowe wymaga od członków ochotniczej straży nie tylko psychicznej odporności w zerknięciu ze śmiercią, ale także fachowego przygotowania do pełnienia tej służby.

Uroczystości rocznicowe rozpoczęto odsłonięciem pomnika-kamienia usytuowanego obok remizy Straży Pożarnej w Mosinie przy ul. Śremskiej, a poświęconego pamięci tych, którzy odeszli od nas do krainy wiecznej służby u boku Patrona strażaków świętego Floriana. Poświęcenia monumentu dokonał długoletni duszpasterz parafii mosińskiej - ks. Konrad Kaczmarek wraz z towarzyszącymi mu kapłanami. Po tej ceremonii wszyscy uczestnicy udali się do kościoła, gdzie w czasie mszy św. poświęcono sztandar Ochotniczej Straży Pożarnej w Mosinie.

Następnie przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki w Mosinie odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru mosińskiej jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej. Przedstawiciele władz samorządowych, począwszy od wojewódzkich a skończywszy na gminnych, dostąpili zaszczytu symbolicznego wbijania gwoźdźnia w drzewce sztandaru jako widzialnego znaku łączności mieszkańców Wielkopolski z tymi, którzy dobrowolnie i ochoczo śpieszą o każdej porze dnia i nocy z pomocą potrzebującym.

Koncert orkiestry dętej i spotkanie w Zespole Szkół Ogólnokształcących zakończyło oficjalne obchody setnej rocznicy powstania w Mosinie Ochotniczej Straży Pożarnej, która oby doczekała się następnej setki w doskonałej kondycji personalnej z nowoczesnym wyposażeniem.

Ludwik Madej

Kanalizacja

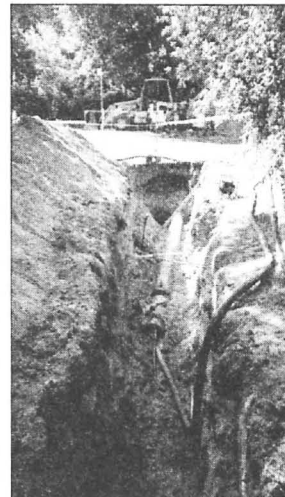
Budowa kanalizacji sanitarnej powoli zbliża się ku końcowi. Obecnie trwają prace w Puszczykówku na terenie ulic Bałtyckiej, Pomorskiej, Mazurskiej i Grunwaldzkiej. W następnej kolejności będzie wykonywana kanalizacja na ulicy Leśnej, Wawrzynaka, Odskok aż do ulicy Parkowej i Piaskowej oraz na ulicach przyległych i dalej od ulicy Jackowskiego w kierunku torów kolejowych.

Na terenie Starego Puszczykowa dobiega budowa kanalizacji na pierwszej części ulicy Czarnieckiego, Sobieskiego, Gołębiej a także na ulicy Studziennej, Glinianej, Stromej, Grzybowej, Wrzosowej, Polnej oraz Rolnej.

Jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa kanalizacji na ulicy Jarosławskiej, drugiej części Gołębiej i Czarnieckiego. Najpóźniej z początkiem przyszłego roku będą kanalizowane pozostałe ulice Starego Puszczykowa.

Niebawem rozpocznie się budowa kanalizacji na ulicy Poznańskiej oraz na ulicach do niej przyległych. Z przyjętych przez Zarząd Miasta założeń wynika, że do końca roku ponad 80% mieszkańców naszego Miasta będzie mogło korzystać z kanalizacji sanitarnej.

W następnym numerze *Echa Puszczykowa* zamieścimy zestawienie wykonanego zakresu rzeczowego oraz poniesionych i przewidywanych jeszcze do poniesienia kosztów budowy kanalizacji w naszym mieście.



UM

Modernizacja dróg

W celu poprawy bezpieczeństwa korzystania z drogi rozpoczęła się modernizacja skrzyżowania ulicy Nadwarciańskiej z ulicą Ratajskiego oraz ulicą Dworcową. Na skrzyżowaniu tym będą wydzielone dodatkowe pasy jezdni dla tzw. lewoskrętów. Modernizacja tego skrzyżowania jest niezbędna, ponieważ nie ma tygodnia, by nie zdarzały się tam kolizje. Skrzyżowanie to jest częścią drogi powiatowej a zarazem stanowi element ciągu komunikacyjnego z Poznania do szpitala i dalej do ul. Mocka.

Po wielu miesiącach starań Miasto uzyskało pozwolenie na budowę chodnika wzdłuż ulicy Wysokiej na odcinku od południowego końca ulicy Poznańskiej do ulicy Jarosławskiej. Prace drogowe powinny być zakończone we wrześniu, a przed zimą wykonane oświetlenie wzdłuż chodnika.

Ze względu na niedrożność kanalizacji burzowej, spowodowanej m.in. przez korzenie drzew oraz z braku możliwości usunięcia ich na ulicy Podgórnej będą wymieniane na 200 metrowym odcinku rury oraz studnie rewizyjne, a na części ulicy Poznańskiej wykonane tzw. odwodnienie powierzchniowe.

W bieżącym roku planowane jest wykonanie pierwszych na terenie naszego Miasta pompowni do wód deszczowych oraz rozwiązanie problemu nadmiernego gromadzenia się wody opadowej w części ul. Niepodległości i ul. Nadwarciańskiej.

Wychodząc naprzeciw wnioskowi zgłaszanemu przez mieszkańców ulicy Gołębiej dla części tej ulicy, na której już wykonano kanalizację sanitarną, przygotowujemy koncepcję jej odwodnienia oraz budowy nawierzchni utwardzonej. Ze względu na trudne warunki panujące na tej ulicy, zarówno dla pieszych, jak i samochodów, część prac musi być wykonana jeszcze w roku bieżącym.

UM

Ścieżki rowerowe

Zapanował u nas sympatyczny zwyczaj obdarowywania przy różnych okazjach dzieci i młodzieży rowerami, a i dorośli coraz chętniej używają tego środka lokomocji dla rekreacji. Jednak jazda na rowerze drogą, po której poruszają się samochody, często z dużą prędkością nie jest przyjemna ani bezpieczna. Dlatego konieczne jest wykonanie specjalnych ścieżek, przeznaczonych dla pieszych i rowerzystów, tak jak ma to miejsce w Danii, Holandii czy Niemczech.

Na terenie Puszczykowa nie ma ich wiele, ale nie trzeba już jechać jezdnią ruchliwej ulicy Dworcowej, wzdłuż której prowadzi szeroki chodnik przeznaczony tak dla pieszych jak i rowerów. Można też bezpiecznie przejechać od ulicy Podleśnej do Kasprowicza leśną drogą, uznaną przez WPN za drogę rowerową, podobnie jak leśny odcinek ulicy Kościelnej.

Dyrekcja WPN wyraziła też zgodę na wytyczenie ścieżki dla rowerów wzdłuż ulicy Wczasowej. Co prawda ścieżka ta nie jest wyrównana (nie pozwalają na to ograniczenia wynikające z jej położenia na terenie lasu WPN), ale jazda nią jest na pewno przyjemniejsza i bezpieczniejsza od poruszania się szosą, którą co chwila pedza samochody.

Doczekamy zapewne chwili, gdy będzie można bez obaw przejechać rowerem przez miasto do urzędu, banku, szkoły czy sklepu. Jest to jednak kwestia przede wszystkim pieniędzy, no i czasu. Na pewno będziemy też mogli pojechać na długą wycieczkę wygodną drogą rowerową, na przykład do Śremu. Wspólnie z sąsiednimi gminami planujemy bowiem wybudowanie sieci bezpiecznych ścieżek, która pozwoli na korzystanie z roweru dla poznawania piękna okolicznych miejscowości.

Krzysztof Paszkowski

Dziesięć lat braterstwa narodów

W dniu 7 lipca br. o godzinie 22.00 autobus firmy WILSON z 34 osobami udał się w kierunku Świecka, aby zawieźć grupę puszczykowskich do odległego o 1684 km Châteaugiron we Francji. Choć jechaliśmy dwa dni, atrakcje zapewnione przez organizatorów umiły nam czas spędzony w podróży.

Pierwszą z nich było zwiedzanie Brugii, zwanej „Wenecją Północy”. Miasto zachowało się w tak dobrym stanie, że można by sądzić, iż jest to średniowieczny skansen. Czasy świetności Brugii przypadają na wieki od XIV do XVI, kiedy był tu jeden z największych rynków na świecie. Przechodziły przez niego towary Hanzы - związku kupców i miast - a samo miasto było jednym z najważniejszych członków najmocniejszego sojuszu gospodarczego średniowiecznej Europy. Zaczęło tracić na znaczeniu, po pierwsze - na skutek recesji na rynku tkanin, a z tego rzemiosła znani byli mieszkańcy Flandrii; po drugie - z powodu zasypywania rzeki Zwin, którą przyływały statki handlarzy. Miasto straciło znaczenie największego rynku Europy. Brugia obumarła, większość jej mieszkańców opuściła ją udając się na północ. Brugia przetrwała jednak dwie wojny światowe bez żadnego uszczerb-



ku, dzięki czemu stała się atrakcją turystyczną, którą nie sposób ominąć odwiedzając Flandrię. Wizyta w Brugii - poza stwierdzeniem, że miasto znów żyje - dała nam przedsmak atmosfery, w jakiej mieliśmy spędzić następne dziesięć dni.

Wieczorem odwiedziliśmy miejscowość Herzeel, gdzie wsłuchiwaaliśmy się w muzykę wygrywaną przez pseudoorgany z początku naszego wieku. Drugi

dzień podróży minął pod znakiem niespodzianek. Pierwszą z nich był przystanek na plaży w Dunkierce i wizyta na cmentarzu żołnierzy poległych podczas tragicznej ewakuacji w 1940 roku. Znaleźliśmy wiele grobów Polaków, których bohaterstwo upamiętnione zostało pomnikiem.

Zostawiając za sobą wspomnienia drugiej wojny światowej wyruszyliśmy

w dalszą drogę, która zawiadła nas, przez most na Sekwanie będący chlubą francuskich architektów, do opactwa na Mont Saint-Michel. Jest to obowiązkowy punkt programu każdego wyjazdu do Bretanii i nie sposób się temu dziwić. Jego historia jest tematem na oddzielny artykuł. Niestety, trudno jest zgłębić tajniki tego miejsca w godzinę. Zwłaszcza dla tych uczestników, którzy byli tam pierwszy raz, tak krótka wizyta pozostawiła znaczną niedosyt. Jednak nie chcieliśmy zawieść naszych gospodarzy, którzy czekali na nas z kolacją.

Do Châteaugiron zajechaliśmy ok. godziny 19.30. Powitanie odbyło się w zamku, w obecności Mera Miasta pani Françoise Gatel, która wyraziła swoje zadowolenie z naszego przyjazdu i życzyła przyjemnego pobytu. Po wstępnych ceremoniach powitalnych udaliśmy się do goszczących nas rodzin. Niepowtarzalna atmosfera pierwszego wieczoru sprawiła, że wielu z nas zakończyło biesiadę o późnej porze, mimo że następnego dnia zapowiadał się bardzo pracowicie.

Wyjazdy nasze stanowią część realizacji programu Unii Europejskiej. Co roku jeden dzień wymiany poświęcony jest przybliżeniu wybranego przez organizatorów zagadnienia. W tym roku był to temat rozszerzenia Unii, który dla nas był szczególnie ważny. Wykład na ten temat przygotował i wygłosił pan Piotr Rzepczyński, tłumaczka dokonała pani Elżbieta Kowalska, a obsługą gości zajęł się pan Marcin Rzepczyński. Przedstawialiśmy dobre i złe strony wejścia Polski do Unii Europejskiej. Każdy z uczestników wymiany mógł dołożyć swoją cegiełkę do realizacji powierzonych nam zadań, gdyż w czwartek przed południem na rynku w Châteaugiron Polacy razem z gospodarzami przeprowadzili ankietę na temat wiedzy Francuzów o Polsce i rozszerzeniu Unii. Niestety jak wykazały wyniki, pozostało jeszcze wiele do zrobienia w zakresie edukacji na temat państw kandydujących.

Przyjaźń między naszymi miastami trwa już od 10 lat i zapewne każdy z nas już przyczynił się w niemałym stopniu do popularyzacji naszej kultury, a chęć z jaką przyjeżdżają do nas mieszkańcy Châteaugiron niech będzie dowodem na ich otwartość na Polskę i Polaków.

Symbolicznym podkreśleniem więzów łączących nasze Miasta były poświęcone nam obchody Święta 14 Lipca. Coroczna defilada prowadzona była przez młodą mieszkankę Puszczykowa, a w towarzystwie sztandarów francuskich organizacji nie zabrakło naszego

reprezentanta z biało-czerwoną flagą. Fakt, iż jest to dziesiąta rocznica partnerstwa miast został podkreślony przez trzy oficjalne zaproszenia wystosowane przez panią Mer Françoise Gatel do Burmistrza, Przewodniczącego Rady oraz Prezesa Stowarzyszenia Puszczykowo - Châteaugiron. Ranga nadana uroczystości oraz ciepło, z jakim zostaliśmy przyjęci przez tamtejsze władze dowodzi, że wzajemne stosunki zacieśniają się z roku na rok. Po złożeniu kwiatów pod pomnikiem ofiar obydwu wojen światowych, rozległy się dźwięki Marsylianki. Po jej zakończeniu wszyscy czekaliśmy na naszego Mazurka Dąbrowskiego. Niestety orkiestra zawiadła. Z ust pani Mer uzyskaliśmy zapewnienie, że za dwa lata zagrane zostaną obydwu hymny - trzymamy za słowo. Uczestnicy defilady zaproszeni zostali na lampkę szampana, przy której wymieniali wrażenia z dotychczasowego pobytu oraz planowali przyszłe wspólne przedsięwzięcia.

Wieczór zapowiadał się również atrakcyjnie, gdyż wszyscy mieliśmy uczestniczyć w kolacji wydanej w zamku z okazji święta. W jednej z sal zamkowych, która spełnia na co dzień rolę sali sesyjnej, wysłuchaliśmy okolicznościowych przemówień Mer pani Françoise Gatel, Burmistrza pana Janusza Napierały oraz przewodniczących obydwu Stowarzyszeń: pani Anick Vaultier i pani Elżbiety Kowalskiej. Po wymianie okolicznościowych prezentów udaliśmy się do głównej sali, gdzie przy suto zastawionych stołach i dźwiękach muzyki bretońskiej, świętowaliśmy rocznicę zdobycia Bastylli. Kiedy zapadł zmrok przeniesiliśmy się wszyscy nad staw, aby podziwiać sztuczne ognie, w których Francuzi - trzeba im to oddać - są mistrzami świata.

Tradycją stały się również dwie imprezy, tj. wieczór polski i wieczór bretoński. My w tym roku częstowaliśmy gróchówką i piwem przy dźwiękach muzyki biesiadnej. Należy podkreślić, że przysmaki naszego kraju znalazły wielu amatorów w Châteaugiron. Francuzi ze swej strony raczyli nas tradycyjnymi naleśnikami, melonami oraz winem. Przygrywała nam kapela, a rytmy bretońskiej muzyki wszystkich porwały do tańca.

Niestety, pomimo dobrej zabawy, był to ostatni wieczór, który spędziliśmy w Bretanii. Na mapie możemy znów odhaczyć kilka miejsc, które zwiedziliśmy. Były to: hodowla ostryg, stone bagna z miasteczkiem Guerande, plaża kurortu Dinard. Najatrakcyjniejszym punktem programu była dwudniowa wycieczka w okolicy Poitiers, gdzie przed piętnastu laty zbudowano park rozrywki z dwu-

dziesiątoma kinami, które są obrazem najnowszej techniki. W Futuroscopie możemy poczuć się jak motyl migrujący z Kanady do Meksyku, możemy znaleźć się w Brazylii, by uczestniczyć w karnawale w Rio lub uratować pandę w Chinach. Wieczorny spektakl, typu światło i dźwięk, był pokazem opanowanej do perfekcji umiejętności operowania laserami na wodzie z elementami pirotechnicznymi. Następnego dnia mogliśmy odпочać spacerując po Poitiers, Chauvigny oraz zwiedzając domy troglodytów w Saumur nad Loarą.

Pobyt w Bretanii będziemy wspominać mile, a w przyszłym roku w Puszczykowie postaramy się odwzajemnić za francuską gościnność. W piątek 19 lipca zebrał się na placu de la Gironde, skąd udaliśmy się w drogę powrotną do Polski. Wielu z nas uroniło niejedną łezkę, a jak trudno było nam się rozstać niech dowieździe fakt blokady wyjazdu przez francuską młodzież. W jej asyście, przy dźwięku klaksonu po raz piąty puszczykowanie opuścili Châteaugiron, aby powrócić tam znów za dwa lata.

W imieniu wszystkich uczestników tegorocznego wyjazdu składam serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji 10. edycji wymiany Puszczykowo-Châteaugiron. Należy dodać, że przez cały czas naszego pobytu we Francji tłumaczem była pani Elżbieta Kowalska, której szczególnie dziękujemy.



PS. Relacja byłaby niepełna, gdyby przemieścić fakt pewnego mariażu. Francuski kierowca Patryk, który przywozi grupę z Châteaugiron, oraz Izabela mieszkanką tego uroczego miasteczka, zawarli związek małżeński w czerwcu. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie fakt, iż poznali się kilka lat temu w Puszczykowie, w ogródku jednej z rodzin przyjmujących gości francuskich. Od tamtego czasu są razem. W imieniu wszystkich Członków Stowarzyszenia składam gratulacje młodej parze i życzę dużo szczęścia na nowej drodze życia.

Dorota Muth

Na Litwę?

Lubimy podróżować. Kiedyś jeździliśmy do Bułgarii, na Węgry, na Krym. Teraz, kiedy skończyły się ograniczenia, kiedy wystarczy mieć pieniądze świat stoi otworem i korzystamy z tego. Jeździmy więc nad Morze Śródziemne, na Wyspy Kanaryjskie i jeszcze dalej. A na Litwę? A po co? Właśnie. Zapominamy, że tak blisko może też być atrakcyjnie i nie drogo.

Warto pojechać do Wilna. Pokłonić się Pannie, co w Ostrej świeci Bramie, wysłuchać mszy w kościele Ducha Św. (jak pięknie tam śpiewają!), złożyć kwiaty na Rossie przy płycie grobu, gdzie Matka i Serce Syna. Przejść zaułkami, którymi chodził Mickiewicz, zobaczyć domy, w których mieszkał, klasztor, gdzie uwięziony pisał monolog Gustawa. Szukać śladów Słowackiego,

Moniuszki, Skargi, Lelewela i tyłu innych wielkich Polaków. Zobaczyć, jakie piękne jest to miasto nad Wilią i Wilenką, otoczone zielonymi wzgórzami. Tyle wspaniałych w nim kościołów, cerkwi, pałaców i kamieniczek. Trudno wymienić wszystkie - najbardziej znane to kościół św. Piotra i Pawła (arcydzieło baroku), katedra, kościół św. Teresy, kościół św. Anny (perełka gotyku).

Obok tej wspaniałej strawy dla ducha nie brakuje miejsc, gdzie można posilić i ciało. Jest tam wiele małych, przytulnych i niedrogich kawiarenek i barów, w których można skosztować znakomitych koldunów, cepelinów, blinów i innych przysmaków kuchni litewskiej. Warto też zwiedzić inne miejsca. Choćby Troki i przepiękne Jeziora Trockie, czy też urocze Zielone Jeziora. Wresz-

cie, aby przekonać się, że do dziś żyją tam Polacy. Nasi rodacy, którzy bardzo gościnnie nas przyjmują, którzy tęsknią za Polską. A warto wiedzieć, że i w okolicznych miejscowościach mieszka wielu Polaków. W Bezdanach, położonych 16 km od Wilna, Polacy stanowią ok. 80% ludności! Właśnie Puszczykowo utrzymuje kontakty z Polską Średnią Szkołą w Bezdanach. Nauczyciele i uczniowie odwiedzają nasze Miasto, mieszkańcy Puszczykowa jeżdżą do Bezdan.

Niedawno wróciłem z krótkiego pobytu w Wilnie (przy okazji odwiedziłem Bezdany) i jestem jeszcze pod wrażeniem uroku miasta i serdeczności Polaków żyjących na Litwie. A więc na Litwę! Koniecznie!

Krzysztof Paszkowski

Pomoc dla trędowatych

Ojciec Marian Żelazek, werbista, od wielu lat prowadzi działalność charytatywną w Indiach opiekując się trędowatymi. Powiat poznański wraz ze Stowarzyszeniem im. Hipolita Cegielskiego zainicjował akcję pod nazwą „**Milion rupii dla Ojca Żelazka**” (ok. 112 tys. zł). Zebrane pieniądze przeznaczone będą m.in. na szkołę dla dzieci rodziców chorych na trąd (535 uczniów), kuchnię miłosierdzia, z której korzysta obecnie ok. 80 osób, budowę studni i prowadzenie szpitala.

Pieniądze można wpłacać na konto: PGŻ o/Poznań 20301765-52445-2705-1100 z dopiskiem „Ojciec Żelazek”.

O. Marian Żelazek urodził się w 1918 roku w Pałędziu k. Poznania. W czasie wojny więziony w Forcie VII i w Dachau. W 1950 r. wyjechał na misję do Orissy w Indiach, gdzie pracował na rzecz „niedotykalnych” (chorych na trąd). W 1975 r. zamieszkał w Puri, gdzie zbudował szpital dla trędowatych, przychodnię lekarską, pracownię ortopedyczną, szkołę i wioskę trędowatych. W dowód uznania o. M. Żelazek został honorowym braminem i zyskał zgodę na budowę świątyni katolickiej w Puri, świętym miejscu religii hinduistycznej.

W styczniu 2002 roku został mianowany przez parlamentarzystów z Polski i Indii do pokojowej Nagrody Nobla.

T. Margraf

Pracownia Psychologiczno-Pedagogiczna

Mieszkańcy Puszczykowa, rodzice i opiekunowie oraz młodzież, mogą korzystać z pomocy i porad psychologów. Pomoc udzielana jest bezpłatnie. Dodatkowe informacje można uzyskać pod telefonem: 8-194-648. Harmonogram zajęć psychologów i logopedów jest następujący:

Psycholog - Maria Bobrowska

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	
wtorek	15.00-17.00
piątek	12.00-14.00
Szkoła Podstawowa nr 2	
i Gimnazjum nr 2, ul. Kasprowicza 1	
poniedziałek	15.00 - 17.00
środa	8.00 - 10.00
piątek	8.00 - 12.00

Psycholog - Agnieszka Kosowska

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	
wtorek	15.00- 16.00
czwartek	13.00- 15.00
Szkoła Podstawowa nr 1	
i Gimnazjum nr 1, ul. Wysoka 1	
poniedziałek	8.00- 12.00
wtorek	8.00- 12.00
czwartek	11.00- 13.00

Logopeda - Jadwiga Bałazy

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	
wtorek	16.00-17.00
Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Wysoka 1	
poniedziałek	10.30-13.30
wtorek	10.00-16.00
Przedszkole nr 1, ul. Wysoka 3	
poniedziałek	13.30 - 14.30
Przedszkole nr 3, ul. Przeszkolna	
środa	13.00 - 14.00
Szkoła Podstawowa nr 2	
i Gimnazjum nr 2, ul. Kasprowicza 1	
czwartek	9.00 - 14.15

Punkt Konsultacyjny

W Punkcie Konsultacyjnym ds. Uzależnień dwóch psychologów i specjalistów od spraw uzależnień udziela porad potrzebującym, którzy nie dają sobie rady ze zwalczaniem nałogów. Z porad mogą bezpłatnie korzystać zainteresowani mieszkańcy Puszczykowa, zwłaszcza uzależnieni od alkoholu.

Punkt Konsultacyjny, mieszczący się w Przychodni Zdrowia „SALUS” w Puszczykowie przy ul. Poznańskiej, otwarty jest w środy, czwartki, piątki 16.00 - 18.00.

Rozkład jazdy pociągów

Puszczykówko - Poznań	Poznań - Puszczykówko
4.41	4.55 D
5.41	6.20 D
6.11	7.20
7.16	8.00 D
8.31	10.20
10.19 BDP	12.25
11.41 D	13.35
12.31	14.25
14.22 D	15.15 BDP
15.26	15.40
16.36	16.30
17.35	17.20
18.29	18.30
20.26	19.45 D
21.57	21.25
22.56	22.45 E

Objaśnienia

B - kursuje także 1, 2 i 3 listopada 2002 r.
 D - kursuje od poniedziałku do piątku oprócz świąt
 E - kursuje codziennie oprócz 10.11.2002 r.
 P - (przyśpieszony) zatrzymuje się tylko w Puszczykówku
 Bilety na wszystkie rodzaje pociągów do nabycia w kasie stacji Puszczykówko w godz. 5.00 - 21.00.
 Informacje o pociągach dalekobieżnych - tel. 8-633-499.
 Stacja PKP Puszczykówko - tel. 8-636-427

Rozkład jazdy autobusów

Niwka - Dębiec	Dębiec - Niwka
4.30*	5.20*
5.20	6.20
6.20*	7.00*
7.00	8.10
8.10**	9.10**
9.10	10.10
10.10**	11.15**
11.15	12.10
12.10**	13.15**
13.15	14.05
14.05**	15.05**
15.05	15.55
15.55**	16.40**
17.30**	18.15**
19.00**	19.50**
20.40**	21.30**
22.00**	22.30**

bez gwiazdek - kursuje tylko w dni robocze
 * - kursuje w dni robocze i soboty
 ** - kursuje w dni robocze, soboty, niedziele i święta

Telefony alarmowe!

Policja	997 lub komórkowy 212
Pogotowie ratunkowe	999
Pogotowie gazowe	992
Pogotowie wodne	994
Pogotowie kanalizacyjne	8-133-489
	601-71-21-33 lub 601-86-74-98
Policja w Puszczykowie	8-133-193
Policja w Poznaniu (całodobowy)	8-572-222
Strażnik Miejski	0604-557-720
Urząd Miejski	8-133-225 (-042, -241)
Przychodnia Zdrowia	8-133-203; 0604-265-009
Szpital „Puszczykowo”	8-636-500
Pomoc Społeczna	8-194-648 lub 8-194-580
Schronisko dla psów	8-133-015
Dworzec PKP Puszczykówko	8-636-427
Apteki	
Dworcowa 22	8-194-028 (0601-968-250)
Kraszewskiego 6	8-636-377
Poznańska 74a	8-133-201

W obronie konsumenta

W związku z pytaniami dotyczącymi w szerokim znaczeniu konsumenta tak dóbr materialnych i innych świadczeń i usług informujemy, że w sprawie uprawnień odnośnie gwarancji lub rękojmi wszelkich porad udziela Klub Konsumenta, mieszczący się w Poznaniu przy ul. Koziej 8 (61-835 Poznań), telefon 8-516-152, który pełni dyżury codziennie w godzinach:

poniedziałek i wtorek	9.00 - 17.00
środa	9.00 - 15.00
czwartek	9.00 - 16.00
piątek	9.00 - 14.00

Rzecznik ds. odzieży i tkanin dyżuruje w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godzinach od 14.30 do 16.30.

Szczepienie psów

Akcja szczepienia psów przeciwko wściekliznie odbędzie się w dniach od 12 do 14 września 2002 r. według poniższego harmonogramu:

12 września w godz. 16.00 - 18.00

(ul. Poznańska - dawna straż pożarna)

13 września w godz. 16.00 - 18.00

(skrzyżowanie ul. Czarnieckiego i Studziennej)

14 września w godz. 16.00 - 18.00

(Punkt Weterynaryjny przy ul. 3 Maja 2).

Szczepienie jest obowiązkowe i obejmuje psy od 3 miesiąca życia.

Koty szczepimy indywidualnie w Punkcie Weterynaryjnym w godzinach przyjęć (8.00-10.00 i 19.00 - 21.00) od poniedziałku do piątku.

Lek. wet. Tadeusz Blumczyński

Nauka języka

Stowarzyszenie Puszczykowo - Châteaugiron zaprasza uczniów gimnazjów i liceum na roczny intensywny kurs języka francuskiego, który zakończy się stażem językowym we Francji. Lekcje finansuje Urząd Miejski w Puszczykowie.

Zapraszamy również dorosłych do grupy początkujących w nauce języka francuskiego.

Zapisy do wszystkich grup 30 sierpnia 2002 roku w godz. 18-20 w Klubie Seniora (dawny budynek Szkoły Podstawowej nr 1) lub telefonicznie do dnia 10 września br. pod nr tel. 8-193-091

Prezes Stowarzyszenia Elżbieta Kowska

Czas do szkoły, czas ...

Rozpoczęcie roku szkolnego 2002/2003 w Szkole Podstawowej nr 1 w Puszczykowie nastąpi dnia 2 września o godz. 9.00.

Gimnazjum nr 1 rozpocznie nowy rok szkolny 2002/2003 o godzinie 9.30.

Szkoła Podstawowa nr 2 uroczyste otwarcie roku nauki 2002/2003 rozpocznie o godzinie 8.00.

Gimnazjum nr 2 w Puszczykowie zainauguruje rok nauki o godzinie 8.30.

Dyrektorom placówek oświatowych, Nauczycielom, Wychowawcom, Pracownikom administracji i obsługi - sukcesów pedagogicznych oraz satysfakcji osobistej i zawodowej, a Dzieciom i Młodzieży przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i liceum ubogacenia wiedzą i przyjaznej atmosfery otoczenia

życzą
Rada i Zarząd Miasta Puszczykowa

Wypoczynek w Sierakowie

Dzieci i młodzież z puszczykowskich szkół podstawowych i gimnazjów spędziła w tym roku wakacje w ośrodku sportowym w Sierakowie. Pierwszy turnus, liczący 60 osób, odbył się na przełomie czerwca i lipca, a drugi w liczbie 57 osób wrócił do Puszczykowa w środę 7 sierpnia.



Uczestnicy pierwszego turnusu

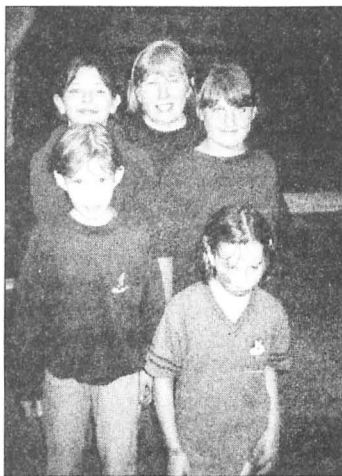
Dla zwiększenia atrakcyjności pobytu na obozie w Sierakowie większość rodziców, na prośbę Burmistrza Miasta, dołączyła do ekwipunku dzieci rowery, dzięki którym mogły one odbywać wielokilometrowe wycieczki po pięknych okolicach Sierakowskiego Parku Krajobrazowego.



Malownicze położenie obozowiska pomogło przetrwać tak upały jak i niepogodę. Uczestnicy korzystali codziennie z krytego basenu, gdzie można było pod okiem instruktorów nie tylko popływać, ale także zdobyć uprawnienia pływackie. Dobrze wyposażona przystań nad jeziorem pozwalała korzystać tak z rowerów wodnych, jak i kajaków. Tutaj także można było się nauczyć wiosłowania na otwartej przestrzeni wodnej, a instruktorzy chętnie udzielali wszelkich porad nawet tym wodiakom, którzy zanurzali wiosło niewłaściwym końcem.

Boiska sportowe: do siatkówki, piłki nożnej, tenisa służyły naszej młodzieży przez cały czas pobytu. Dużym powodzeniem cieszyła się kręgielnia, gdzie można było wypróbować sił fizycznych i celności puszczania kuli.

Dodatkową atrakcją były dwa festyny przygotowane przez Dyrektora Ośrodka.



Poza tym różne zajęcia typu świetlicowego, ranne i wieczorne apele, urozmaicone wieloma pomysłowymi zajęciami i dociepcami, urozmaicały pobyt młodzieży, która w wielu wypadkach po raz pierwszy była na podobnego typu wypoczynku i po raz pierwszy spała w prawdziwym namiocie. To co innego niż uglądzone i wy-

prasowane do granic perfekcji prześcieradła i kołderki przygotowane przez troskliwe mamy w zaciszu domowym.

- Tutaj mogliśmy się wykazać swoimi zdolnościami gospodarskimi i przeżyć coś, co nie zawsze i we wszystkim jest zaplanowane przez starszych. Warto było zdobyć i takie doświadczenie - relacjonowali uczestnicy sportowego obozu.

Koszty (260 zł) dwutygodniowego pobytu dzieci ponieśli rodzice, a transport i wynagrodzenie opiekunów pokrył budżet Miasta. Dzieci i młodzież, gdy wysiadaly po powrocie z Sierakowa z autobusów, umawiały się już na obóz w przyszłym roku.

LM

Pamiętnik obozowiczki

Czwartek - 25 lipca

Wyjeżdżamy do Sierakowa na obóz sportowy. Trochę się boję. Będziemy spali w namiotach. Bierzymy rowery. Podjechały dwa autokary i ciężarówka na rowery. Tyle bagaży! Gdzie to się zmieści? Jednak udało się. Jesteśmy na miejscu. Siedem dużych namiotów rozbitych wokół placu ze stołem i ławkami. Jakoś dziwnie. Dobrze, że znam kilka osób.

Rozpakowujemy się. O godz. 18.00 idziemy na kolację. Apel. Dowiadujemy się, co i jak urządzamy. O 22.00 cisza nocna, o 23.30 gasimy światła w namiotach. Można gadać, ale po cichu i świecić latarką. Lokatorki namiotu obok o 23.00 głośno się zachowują. Wychowawca każe wszystkim dziewczynom wyjść i robić „krzeselka” pod drzewem.

Piątek - 26 lipca

Pobudka 7.20, o 7.30 „rozruch”, czyli wszyscy biegamy i gimnastykujemy się na boisku sportowym. 8.00 - śniadanie. Po śniadaniu trzeba pościelić łóżka, pozamiatać i zrobić porządek na półkach. Codziennie będzie sprawdzana czystość w namiotach - na punkty. O godz. 10.00 wędrujemy na wycieczkę. Po godzinie wszystkich bolą nogi, a do obozu daleko. O 13.00 dowlekamy się na obiad. Dobrze, że po drodze było pole pomidorów.

Cisza poobiednia pozwoliła nam zapomnieć o bolących nogach. O 15.00 połowa obozowiczów poszła na basen, a połowa nad jezioro, a o 16.30 - zmiana. Na basen będziemy chodzić codziennie. Fantastycznie!

Wieczorem robimy totemy. Nazywamy się „ŻUKI”

Sobota - 27 lipca

Chłopcy jadą na wycieczkę rowerową, dziewczyny idą do miasta. Wieczorem przeprowadzono test Coopera. Przez 12 minut biegamy wokół stadionu. Aparatura zapisuje ile w tym czasie przebiegliśmy. Ja nie startowałam, ale moja siostra przebiegła 1870 m.

Niedziela. Dla mnie najważniejszy dzień wczasów - przyjechał Tata.

Poniedziałek - 29 lipca. Marty.

Moje imieniny. Wszyscy składają mi życzenia i obóz śpiewa „100 lat”. Jedziemy na wycieczkę rowerową do Chalina. Jest tam Muzeum Przyrodnicze Ziemi Sierakowskiej. Po drodze Dorota przewraca się na rowerze - wraca do obozu. Po południu basen i plaża, a wieczorem kalambusy.

Nowość. Około 24.00 alarm! Nocene podchody. Nie poszłam na te zajęcia, ale moja siostra mówiła, że było fajne.

Wtorek - 30 lipca

Zwiedzaliśmy ogromne bunkry w Międzyrzeczu - kilka pięt pod ziemią. Było bardzo zimno i ciemno. Chłopakom się podobało. Widziałam nietoperze. Jest tam rezerwat.

Środa - 31 lipca

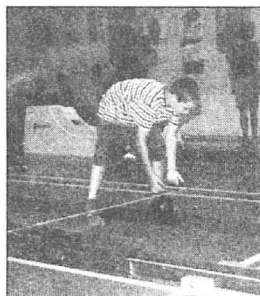
Przed południem pływałam kajakiem, a po południu pan Robert uczył mnie grać w tenisa. Dziś dzień moich ulubionych sportów. Jak zwykle plaża, basen a wieczorem dyskoteka. Muzyka dziwna.

Czwartek - 1 sierpnia

Minął tydzień. Mam coraz mniej czasu na pisanie. Nie wiedziałam, że tyle będzie się działo. Alusia zdała egzamin na kartę pływacką. Jest bardzo dumna.

Piątek - 2 sierpnia

Tenis, potem aerobik, po południu jak zwykle plaża i basen, a wieczorem kręgielnia. Jeszcze nigdy nie byłam w takiej kręgielni. W dogrywce okazałam się najlepsza z drużyny.



Sobota - 3 sierpnia

Wycieczka rowerowa - ok. 4 godzin, ale wytrzymałam. Starsze chłopaki, jak powiedzą brzydki wyraz, to za karę muszą robić pompki. Szkoda, że w szkole tak nie jest

Niedziela - 4 sierpnia

Triathlon - pływanie, jazda rowerem, bieg. Udało mi się dobiec do mety. Jestem coraz silniejsza.

Poniedziałek - 5 sierpnia

Wieczorem odbyły się śluby obozowe. Ślubów udzielał pan Muto. Wszyscy śmiesznie się poprzebierali.

Wtorek - 6 sierpnia

Drugi festyn sportowy. Brałam udział w kilku konkurencjach - dostałam medale. O pierwszej w nocy pobudka - nocny bieg patrolowy. Wcale się nie bałam. W mojej drużynie było dwóch starszych chłopaków z „Dwójki”. Mieli mapę, wiedziałam, że się nie zgubimy.

Środa - 7 sierpnia

Koniec obozu. Wyjazd. Szkoda. Będę się spotykać z dziewczynami z „Dwójki”. Wymieniłyśmy się adresami i telefonami. Są fajne.



Autorka pamiętnika z Mamą

Marta Kozeńska

To był rajd (rowerowy)!

Drugi Rajd Rowerowy Pań z Puszczykowa właśnie się zakończył! Było nas dziewięć roześmianych, pełnych energii, optymizmu i wiary w siebie kobiet (jedna nieletnia!) Wyruszyliśmy 30 lipca na ośmiodniową przygodę na rowerze. Podróż rozpoczęliśmy pociągami do Tczewa, a stamtąd, już rowerem, wyruszyliśmy na 350. km trasę prowadzącą przez Skarszewy, Wądrych Kiszewskie, Czarsk. Śliwice, Tuchole, Tleń, Bystaw, Koronowo, by 6 sierpnia dotrzeć do Bydgoszczy. Po drodze odkrywaliśmy piękne zakątki tego regionu Polski, zwiedzaliśmy zabytki kultury ludowej m.in. skansen we Wdzydżach, uroczę XIX wieczne zbudowania wiejskie w Borach Tucholskich, zabytki sakralne, a wśród nich malowniczy zespół poklasztorny cysterski wraz z kościołem o pięknym barokowym wnętrzu w Koronowie, zabytkowy cmentarz żydowski w Koronowie i wiele, wiele innych. Podziwialiśmy przyrodę Borów Tucholskich i odpoczywaliśmy nad kryształicznie czystymi jeziorami.

Wszędzie wzbudzałyśmy sensację. Jechaliśmy w jednakowych, czerwonych bluzkach Szkoły Języka Angielskiego Finch System w Puszczykowie. Machano do nas przyjaźnie, zagadywano, także po angielsku! Wieczory spędzałyśmy na pieszych wędrówkach po miejscowościach, w których zatrzymywałyśmy się na noc, w przytulnych restauracyjkach, przy ognisku, albo po prostu przy wspólnej kolacji w hotelikach lub ośrodkach wypoczynkowych, omawiając przebyta drogę i czekającą nas następnego dnia przeprawę. Atmosfera tych wieczorów była niezwykła: pełna śmiechu, zabawy i humoru.

Do podróży przygotowane byłyśmy niemal profesjonalnie. Każda z nas miała pekaty segregatorów z materiałami dotyczącymi wyprawy. Były tam szczegółowe opisy miejscowości i mapy trasy na każdy dzień podróży. Z wycieczki przywoziłyśmy prawie 160 zdjęć!

W czasie podróży dotarłyśmy m.in. do miejscowości Wymysłowo koło Tucholi. Mieści się tam jedyne w Polsce Muzeum Indian Ameryki Północnej, którego zbiory w 90% są darami Stanisława Supłatowicza, syna Polki i wodza indiańskiego



z plemienia Shawnee, którego indiańskie imię brzmi Sat-Okh, czyli Długie Pióro. Jakież było poruszenie wśród nas, gdy okazało się, że Sat-Okh, autor ich dawnych ulubionych powieści indiańskich (Ziemia Słonych Skal", „Biały Mustang"), przyjeżdża do Wymysłowa! Spotkanie było uroczę, bo i sam pan Stanisław, liczący już sobie ponad 80 lat, jest niezwykle uroczym i towarzyskim człowiekiem. Energii i jasności umysłu mógłby mu pozazdrościć niejeden młodszy o połowę puszczykowiec! Sat-Okh wyraźnie czuł się świetnie w otoczeniu dziesięciu roześmianych i rozentuzjasmowanych kobiet, my zaś zachwycone byłyśmy jego wspaniałym indiańskim profilem.

Pogoda także nie zawiodła, były - co prawda - i upalne dni i był mały deszczyk, nad głowami przetaczały się gromoty,

goniła za nami burza, (która jednak, w końcowym efekcie, data za wygraną), były dni chłodniejsze i wietrzne, wszystko to jednak nie przeszkadzało nam w jeździe do celu, a właściwie tylko urozmaicało wyprawę.



Na promie przez Jezioro Koronowskie

W dniu 6 sierpnia powróciliśmy szczęśliwie i dumnie z siebie i z wyprawy w składzie: Hana Ostoja, Elka Horbulewicz, Ewa Majchrzak, Kasia Hoffmann, Lońka Milewska, Elka Gorączniak, Betty Maldzis, Natalia Zięba, Roma D. Zięba.

W przyszłym roku Mazury! Tak wspólnie zdecydowałyśmy. Z tak wspaniałej formy wypoczynku nie zrezygnujemy! To niezwykła przygoda, no i, co tu dużo mówić, niebywała satysfakcja!

**Jedna z uczestniczek
Rajdu Rowerowego Pań**



W dniach 6-8 września 2002 r. w Powidzu odbędą się VII Mistrzostwa Puszczykowa w Windsurfingu. Tradycyjnie zawody rozegrane zostaną w kategorii młodzieżowej i młodzieży lekko starszej oraz zawsze młodych pań.

Do udziału w regatach zapraszamy wszystkich pływających Puszczykowiec, niezależnie od stopnia zaawansowania. Prosimy też wszystkich, którzy chcą spędzić ciekawy weekend nad wodą o kibicowanie naszym zawodnikom. Zapisy i wszystkie informacje uzyskasz u kolegi Leszka Janaszka, nr tel. 601 76 62 69 lub 8-193-836.

**Organizator zawodów
Puszczykowskie Towarzystwo Sportowe**

OKRUCHY Z PRZESZŁOŚCI MIASTA ed.

Granice historyczne części Puszczykowa

Miasto Puszczykowo powstało w 1962 roku z czterech osad: Puszczykowa, Puszczykówka, Niwki oraz Puszczykowa Starego, które, wbrew nazwie, jest najmłodsze. Nazwa ta pojawia się bowiem dopiero na mapie z 1843 roku (Kartę von der Koeniglichen Obertbersterei Moschin Forstinspektion und Regirungsbezirk Posen Angefertigt im Jahre 1843 den Koenigl. Oberforster Hering). Na znanych mi planach i mapach z początku XIX w. Stare Puszczykowo to wyłącznie nazwa części Puszczykowa, w dodatku obejmuje ono swym zasięgiem

tylko część terenu zaliczanego obecnie do Starego Puszczykowa t.j. obszar północny (ulica Sobieskiego i przyległe) oraz ulicę Czarnieckiego i teren na zachód od niej, bez wskazania granic. Przy ul. Gołębiej, opodal ul. Jarosławskiej była wtedy osada Colonia Ludwigsberg i nazwa ta funkcjonowała jeszcze na początku wieku XX. Mapy z 1906 i 1911 roku, na których zaznaczono przebieg granic Puszczykówka i Niwki, na terenie Puszczykowa wymieniają nazwy „Puszczykowo”, „Alt Puszczykowo”, „Unterberg” i „Colonie Ludwigsberg”, jednak bez zaznaczenia granic administracyjnych tych jednostek osadniczych.

Trzy pierwsze, wymienione na wstępie osady od wschodu opierają się na rzece Warcie. Niwka, której nazwa pojawia się już na dokumencie lokacyjnym Mosiny z 2 lutego 1302 roku,

od południa graniczy z Mosiną, a przebieg tej granicy prawdopodobnie wyznacza dawne koryto Warty, która niegdyś płynęła od okolic Sowińca widocznym do dzisiaj obniżeniem przez okolice dzisiejszej ul. Mokrej i Wodnej w Mosinie i dalej wzdłuż lasu na północ. Obecna ul. Dworcowa stanowiła północną granicę Niwki. Jeszcze w roku 1954 ulica ta miała dwie nazwy: strona północna to była ul. Dworcowa w Puszczykowie; południowa nosiła nazwę Niwka Nowa i należała do Mosiny. Tu przebiegała też granica powiatów śremskiego i poznańskiego.

Puszczykówko od południa graniczyło z Niwka, zachodnią granicę wyznaczał las, podobnie jak znaczną część granicy północnej. Sąsiedztwo z Puszczykowem ograniczało się do krótkiego odcinka między lasem przy obecnej ul. Powstańców Wlkp., a lasem koło obecnej ulicy Przyszkolnej.

Puszczykówko graniczyło przede wszystkim z lasami. Na północy granica z Łęczycą przebiegała od krańca lasu na morenie do lasu przy Warcie wzdłuż cieku (obecnie rowu) uchodzącego do Warty. Granica między Puszczykowem i Starym Puszczykowem jest trudna do dokładnego zdefiniowania; na mapie z 1911 roku zabudowania położone przy ulicy Gołębiej w pobliżu ul. Jarosławskiej oraz po zachodniej stronie obecnej ul. Wysokiej u wylotu ul. Studziennej przypisane były do Puszczykowa (m. Unterberg), ale nie było zaznaczonej granicy między tymi osadami. Obecnie najwygodniej byłoby przyjąć ul. Wysoką za linię podziału między Puszczykowem i Starym Puszczykowem.

Krzysztof Paszkowski

Mról Jadwiga
Nowak Helena
Przybył Irena
Ratajczak Waleria
Rosadzińska Janina
Walczyk Krystyna

Sikora Czesław
Szmjtkowska Maria
Schmidt Lucyna
Stachowiak Stanisława
Wosicka Barbara
Zadworna Danuta

Obecnie funkcje woźnej pełni pani Krystyna Walczyk

Także w poprzednim Informatorze Rady i Zarządu Miasta w artykule dotyczącym zarysu historii Szkoły Podstawowej nr 2 czytamy m.in., iż „w listopadzie 1951 roku *Komitet Wojewódzki PZPR oddał Wydziałowi Oświaty dom partyjny...*” Z całą mocą chcemy stwierdzić, że w żadnym wypadku nie było intencją Autorów tekstu gloryfikowanie „dobroczynności” PZPR, dlatego fakt ten określili słowem „oddął”. A słowo to w języku polskim oznacza jedno: jeśli ktoś coś oddaje - to wcześniej musiał albo zabrać, albo otrzymać. Nie wchodząc w szczegóły losów tego domu oddanie go Oświacie było faktem. Jednak wiadomością ta w połączeniu z informacją, zawartą także w przedmiotowym tekście, a mianowicie:

„Najpierw znaleziono odpowiedni teren, który trzeba było wykupić z rąk prywatnego właściciela” wywołało niesmaczne skojarzenie. Otóż właścicielami „znalezionego” terenu (pomiędzy ulicami: Gwarną, Kasprówicza i Libelta) byli państwo Helena i Zenon Nowiccy, zamieszkali w Puszczykówku. W dniu 27 kwietnia 1961 roku Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu Inspektorat Oświaty zaproponowało właścicielom odszkodowanie pieniężne za obszar „zabrany pod budowę szkoły podstawowej”, gdyż „obywatelom nie przysługuje nieruchomości zamienna”. W terminie 14 dni państwo H.Z. Nowiccy, postawieni przed murem, musieli zdecydować się do „przystąpienia do pertraktacji, bo w przeciwnym wypadku sprawa skierowana zostanie na drogę postępowania wywłaszczeniowego”.

W taki sposób rozpoczęto budowę jednej ze szkół na „1000-lecie Państwa Polskiego”.

LM

Coś z dziejów biblioteki

Zawierucha wojenna nie sprzyjała rozwojowi ani kultury polskiej, ani tym bardziej czytelnictwa. Dopiero po wojnie zaczęło i szkolnictwo, i bibliotekarstwo. W Puszczykowie pierwsza biblioteka była własnością prywatną i mieściła się w domu pani Chądzejowej przy ul. Poznańskiej. Prowadziła ją pani Pawłowska.



Dopiero w roku 1948 powstała Gminna Biblioteka Publiczna. Mieściła się w domu pani Reksińskiej (ul. Poznańska 71), a kierowała nią aż do roku 1957 pani Gizela Jasińska. Od następnego roku przez dwanaście miesięcy w bibliotece pracowała pani Alicja Krupienko.

W dniu 1 października 1960 roku bibliotekę, która mieściła się przy ul. Poznańskiej 4, przejęła pani Jadwiga Przyłuska-Gorlas. Po majowym pożarze Ośrodka Zdrowia tymcza-

Suplement do „Okruchów z przeszłości...”

W poprzednim numerze „Echa Puszczykowa” opublikowano m. in. wiadomości o szkołach. W części wymienianej personel Szkoły Podstawowej nr 2 pominięto pracowników administracji, obsługi i służby zdrowia, bez których żadna szkoła nie może prawidłowo funkcjonować. Zadość czyniąc temu obowiązkowi informujemy, że od 1962 roku w Szkole Podstawowej nr 2 pracowali:

Administracja

Bielerzewska Wanda - księgowa
Czyż Grażyna - sekretarka
Głowińska Łucja - sekretarka
Koralewska Mirosława - specjalista ds. kadrowo-ekonomicz.
Litke Halina - sekretarka
Tuszevska Krystyna - sekretarka
Witkowska Hanna - specjalista ds. ekonomiczno-księgowych

Opieka medyczna

dr Maria Gładysz - lekarz szkolny
Maria Madej - pielęgniarka (higienistka)
Elżbieta Smolińska - stomatolog
Ewa Buszkowska - pomoc dentystyczna

Personel obsługi (kucharki, woźni, palacze, sprzątaczk)

Bródka Jadwiga	Guzikowska Elżbieta
Czajkowska Kazimiera	Hybiak Wiktoria
Dolata Henryk	Joksz Mariola
Dopierała Stanisława	Józefiak Stanisława
Dudziak Genowefa	Kardacz Helena
Dudziak Maria	Kopaszewski Henryk
Dyzma Kazimierz	Maciejewski Stanisław
Fogt Kazimiera	Mról Franciszek

sowo przeniesiono go do pomieszczeń przy ul. Poznańskiej 4, a całą Bibliotekę umieszczono w piwnicy pani Marii Hempowicz. Tutaj rozpoczęło się wypożyczanie książek.

W tym samym czasie, mimo trudnych warunków lokalnych, powstało i rozpoczęło prężną działalność Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki. Ze składek członkowskich kupowano książki i drobny sprzęt. Gminna Biblioteka Publiczna obsługiwała także punkty biblioteczne w Komornikach, Czaporach i Wirach.

W lipcu 1962 roku osiedle Puszczykowo otrzymało prawa miejskie, a biblioteka nazwę Miejskiej Biblioteki Publicznej. Kierowniczką została pani Maria Hempowicz, która przez pięć lat pracowała na tym stanowisku. Organizowała spotkania z autorami i prowadziła inne formy działalności kulturalnej. Już wtedy, na wiele lat przed dzisiejszą akcją czytania dzieciom książek, panie bibliotekarki czytały w bibliotece dzieciom bajki. W tych latach wraz z panią Kierownik pracowały panie: Wanda Ornochowa oraz Aleksandra Bartkowiak.

Prężnie rozwijające się Puszczykówko potrzebowało przybliżenia wypożyczalni książek do mieszkańców tamtego rejonu. Dlatego w roku 1964 utworzono pierwszą filię biblioteki w budynku nowo powstałej Szkoły Podstawowej nr 2 w Puszczykowie. Mieściła się ona razem z biblioteką szkolną w niewielkiej salce i zawierała ok. 1000 książek. Prowadziła ją najpierw bibliotekarka szkolna pani Leokadia Andersohn, a po przeniesieniu do malutkiego lokum na terenie szkoły - państwa Maria i Ludwik Madejowie. Pani Maria Madej pracowała tutaj do 30 czerwca 1972 roku. Natomiast w latach 1972 - 1991 w filii zatrudnione były panie: Alicja Czajkowska, Alicja Łyskawa, Iwona Kempieńska, Maria Styło, Ewa Wach, Barbara Trawińska, Renata Sypniewska, Joanna Thiel i Grażyna Sosińska.

Filia Biblioteki, mieszcząca się w centrum miasta, miała wielu czytelników, ale po wypowiedzeniu lokalu przez Dyрекcję „Dwójki” - została zlikwidowana

Od 1968 roku kierownikiem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Puszczykowie została pani Łucja Słodzinka, a pracownikiem na pół etatu pani Ewa Słodzinka. Dopiero w roku 1973 biblioteka została przeniesiona do dawnego pomieszczenia przy ul. Poznańskiej 4. Lokal miał ok. 100 m² powierzchni i dobrze służył czytelnikom.

W Miejskiej Bibliotece w latach 1977 i 1978 pracowały: pani Barbara Baraniak i pani Barbara Strach. Od 1978 roku dyrektorem Biblioteki Publicznej Miasta Puszczykowa była pani Irena Chęcińska. Za jej kadencji rozpoczęły pracę: Urszula Drożdżyńska, Janina Przybył, Cecylia Kaczmarek, Danuta Mankiewicz, Zdzisława Basińska i Urszula Walczak.

Położenie biblioteki na peryferiach Miasta nie było dogodne dla mieszkańców Puszczykówka i Niwki. Starania o znalezienie lokum dla wypożyczalni książek zostały uwieńczone sukcesem po oddaniu do użytku szpitala kolejowego. Tutaj w roku 1979 rozpoczęła działalność Filia Biblioteki mieszcząca się razem z biblioteką lekarską w jednej sali. Pracowały w niej pani Janina Gabriel-Walkowiak i pani Ewa Wach, a od stycznia 1983 roku kierowniczką tej placówki kulturalnej jest pani Janina Klarzyńska.

We wrześniu 1984 roku w macierzystej Bibliotece utworzono oddział dziecięcy, którego kierownikiem została pani Danuta Mankiewicz. Poza tym, uznając dotychczasowy dorobek Biblioteki na rzecz upowszechnienia czytelnictwa i działalności oświatowej w środowisku, w 1990 roku Dyrekcja Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu przekazała nieodpłatnie sprzęt audiowizualny: telewizor, magnetowid i 5 kaset video. Od 1990 roku - po reformie ustrojowej - Biblioteka znalazła się w gestii samorządu miejskiego.

Od 1 kwietnia 1991 roku do 31 grudnia 1994 roku dyrektorem Biblioteki była pani Danuta Mankiewicz. W tym samym czasie zatrudniono w wypożyczalni panią Janinę Dziamską.

W dniu 1 stycznia 1995 roku, decyzją Rady Miasta Puszczykowa, został powołany do życia Miejski Ośrodek Kultury, w skład którego weszła także Miejska Biblioteka Publiczna. Równocześnie przeniesiono ją do lokalu na terenie Szkoły Podstawowej nr 1. I do dnia dzisiejszego tutaj funkcjonuje.

Oprócz tradycyjnych form pracy z czytelnikiem biblioteka organizuje spotkania autorskie i inne formy działalności kulturalno-oświatowej. Dzieci i młodzież biorą udział w konkursach plastycznych i literackich, zdobywając nagrody i wyróżnienia. Biblioteka wypożycza także książki mówione oraz kasyety do nauki języków obcych dla początkujących i zaawansowanych, gromadzi nowości wydawnicze z literatury pięknej, popularno-naukowej i dziecięcej.

Znaczącą pozycją w pracy Biblioteki, zyskującą coraz większą popularność, jest są wypożyczenia międzybiblioteczne oraz korzystanie a księgozbioru podręcznego. Z tych możliwości korzystają przede wszystkim osoby uczące się w szkołach średnich i wyższych jak też posiadające swe kwalifikacje. Od roku 2001 rozpoczęła się praca nad unowocześnieniem technicznym wypożyczalni. Wszystkie książki wprowadzane są sukcesywnie do komputera i w niedalekiej przyszłości można będzie korzystać z wypożyczalni skomputeryzowanej i czytelnicy z dostępem do nowoczesnych form komunikowania się w świecie nauki.

Danuta Mankiewicz

Statystyka

W latach 1991-2001 w Miejskiej Bibliotece Publicznej zarejestrowanych było 16.900 czytelników, którzy dokonali 335.712 wypożyczeń. Średnia roczna czytelników w powyższych latach wynosi 1408 osób, co daje ok. 16% wszystkich mieszkańców Puszczykowa (8.600). Średnia wypożyczeń to 27.976 woluminów. W praktyce prawie co 6 mieszkańiec jest zarejestrowany w bibliotece. Średnio więc na jednego puszczykowieanina przypada 3,25 wypożyczeń w ciągu roku.

Do oficjalnie zarejestrowanych czytelników można śmiało dodać ok. 25% tych, którzy nie są zapisani w rejestrze Biblioteki, ale czytają książki przynieszone przez członków rodziny do domu. Ponadto z wypożyczeń korzystają także znajomi i sąsiedzi, którzy także oficjalnie nie figurują jako czytelnicy biblioteki. Nie będzie więc wielkiego błędu statystycznego, jeśli przyjmiemy, że po średnio 25% ludności Miasta korzysta z wypożyczalni. Można przeto z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że z Biblioteki Miejskiej w Puszczykowie korzysta rocznie około 21.000 czytelników, przy średniej rocznej wypożyczeń ok. 34.970 książek.

REKLAMY * OGŁOSZENIA

**WYNAJMĘ PARTEROWY DOM 60 m. kw.
na Starym Puszczykowie, cena 800 zł/m
tel. 81-25-755, 0-602-136-222**

SADZONKI: TRUSKAWEK całorocznych = Selwa
Puszczykowo MALIN całorocznych = Polana
ul. Studzienna 2B BRZOSKWIŃ = Kijowska
tel. 81-93-844 WINOROŚLI, GRYPZPANU